Nr. 96 Kraków, wtorek 24 kwietnia 1917. Rocznik XXVI.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10 h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p. (Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 90 h

Ważne wiadomości z Warszawy.

Prasa szwajcarska o samodzielności zagranicznej polityki Austryi. — Osłabienie walk w Szampanii.

Listy warszawskie.

Warszawa, 22 kwietnia.

Nowy okres wojskowości polskiej. — Odezwa werbunkowa. — Tworzenie armii polskiej. — P. O. W. — Wstąpienie Piłsudskiego do wojska. — List pasterski ks. Kakowskiego. — „Baczność“.

Wojskowość polska wstąpiła w nowy okres rozwoju, zapoczątkowany aktem oddania Legionów, jako kadrów armii polskiej, jej naczelnemu dowództwu, gen. Beselerowi. Przedwczoraj na Zamku Komisya wojskowa T. Rady Stanu dowiedziała się od gen. Beselera o ogólnych zarysach podstaw tworzenia armii polskiej. — Wczoraj komisarze obydwóch rządów okupacyjnych zakomunikowali je całej Radzie Stanu, która — w odpowiedzi na to — tegoż dnia późnym wieczorem uchwaliła oddawna już przygotowywaną odezwę werbunkową. Odezwa ta ukaże się zapewne jutro, najdalej pojutrze. Będzie ona krótka i wyjdzie z założenia, że państwo żywotne musi mieć armię.

Armia ma być tworzona niezwłocznie w drodze uzupełniania istniejących już jednostek, poczem przejdzie się do formowania nowych. Na razie przewiduje się, jak słychać, utworzenie dwóch dywizyi. Do „Abteilung für Polnische Wehrmacht“ przy gen. gubernatorstwie warszawskiem zostanie przykomenderowanych kilku oficerów polskich (w tem jeden lekarz). Gen. Beseler będzie miał adjutanta oficera-Polaka. Zaprzysiężenie armii polskiej odbędzie się z wielką uroczystością przy udziale T. Rady Stanu. Szczegóły organizacyi wojska polskiego, jego stosunku do T. Rady Stanu i t. d. zapewne niebawem zostaną podane do publicznej wiadomości w urzędowym komunikacie.

Konsekwencyą ogłoszenia odezwy werbunkowej T. Rady Stanu będzie mobilizacya i — zapewne — rozwiązanie P. O. W., której członkowie wejdą w skład armii polskiej. W celu wstąpienia do armii opuszczają stanowiska członków T. Rady Stanu — komendant Piłsudski i naczelnik milicyi warszawskiej, ks. Radziwiłł.

Wieść o uchwaleniu odezwy werbunkowej, podawana z ust do ust wczoraj około północy, lotem błyskawicy rozszerzyła się po mieście, wywołując wielkie wrażenie. W najbliższych dniach poszczególne odłamy zorganizowanej opinii kraju zajmą stanowisko wobec faktu wydania przez T. Radę Stanu odezwy. Przewidywane są komunikaty i deklaracye.

Wśród bardzo licznych odezw, wywołanych przez rewolucyę rosyjską, bodaj czy nie najbardziej charakterystycznym dokumentem jest list pasterski arcybiskupa warszawskiego, ks. Kakowskiego. Jest to pierwsze niepodległościowe wystąpienie wyższego przedstawiciela kleru polskiego. Ks. biskup warszawski pisze: „...trzeba chcieć skutecznie Polski, tworzącym się władzom polskim nie odmawiać szacunku, a ich rozporządzeniom poddać się z uległością i karnością, należną prawowitej władzy“. „Dotychczas mieliście władzę świecką, obcą nam wiarą, pochodzeniem i mową i tej słuchaliście kornie, jak niewolnicy, schylając czoła przed przemocą z trwogą i bojaźnią; w wolnej i niepodległej Polsce zasiądą na urzędach rodacy nasi, synowie i bracia wasi, i tych powinniście słuchać...“ — Podobno i inni biskupi polscy mają wystąpić z podobnymi listami. Kto wie, czy nawet biskup kielecki, ks. Łosiński, nie przekona się ostatecznie, po upadku Mikołaja II, że niepodległość Polski nie jest bynajmniej „intrygą socyalistyczną“.

Od pewnego czasu rozpowszechnione tu jest nowe pisemko „Baczność“. Czegoś tak plugawieszubrawczego jeszcze nie było. Wszystkie „Pręgierze“, „Pocięgle“ i t. p. wyroby endeckie bledną wobec tego cuchnącego świstka, który oświadcza, że nie jest wydawany ani przez Departament Wojskowy N. K. N., ani przez Ligę Państwowości Polskiej. **Swój.**

W sprawie międzynarodowej konferencyi socyalistycznej w Sztokholmie.

Delegacya holenderska Komitetu wykonawczego międzynarodowego Biura socyalistycznego projektuje na 15 maja międzynarodową konferencyę socyalistyczną w Sztokholmie. Rozumie się, iż głównym punktem obrad zjazdu stałaby się kwestya likwidacyi światowej wojny.

Jak doniosła prasa niemiecka, kierownik sekcyi holenderskiej, tow. Troelstra, w przejeździe do Sztokholmu zatrzymał się w Berlinie, gdzie konferował z socyalistami niemieckimi oraz przybyłymi z Austryi i Węgier.

Nawiasowo dodamy, że przebywający w Holandyi sekretarz międzynarodowego Biura socyalistycznego, tow. Huysmans, drogą morską udał się wprost do Sztokholmu.

W tych warunkach interesujące są odnośne zapatrywania Troelstry, jak je za holenderskim „Het Volk“ powtarza „Frankfurter Zeitung“.

„Widzimy — mówił Troelstra— próby stronnictw socyalistycznych w państwach, wiodących wojnę, wejścia w kontakt z rosyjskimi robotnikami; Komitet wykonawczy nie może tych prób pominąć obojętnie, lecz musi w nich wziąć udział. Witamy te próby, ponieważ one mogą wesprzeć nas w naszym zamiarze skupienia wszystkich stronnictw“.

Troelstra chciałby z góry ułożyć linie wytyczne, które, zdaniem jego, mogą znaleźć się pomiędzy programem, podniesionym przez Kiereńskiego a ideami Wilsona, choć, rozumie się, nie pisze się on na wszystkie ich twierdzenia.

Co do Kiereńskiego podnosi, że tenże zarzeka się wszelkich celów imperyalistycznych, w tej liczbie zdobycia Konstantynopola, a poprzestaje na umiędzynarodowieniu cieśnin.

Przypomina następnie Troelstra swoją odpowiedź na zapytanie Lochnera, sekretarza ekspedycyi Forda w grudniu — z racyi propozycyi pokojowych mocarstw centralnych.

W tej odpowiedzi zaznaczył: „Najlepszą podstawą dla trwałego pokoju stanie się zrzeszenie państw europejskich w celu gwarantowania wolnego rozwoju wszystkich krajów, nadewszystko w dziedzinie wolnej komunikacyi, wolnego handlu, wolności mórz, swobodnego użytkowania przez wszystkie państwa — wielkich portów i wielkich dróg handlowych.

Na miejsce taryf cłowych winna wejść polityka wzajemnej wymiany produktów; krótko mówiąc, systematyczna organizacya przemysłu eksportowego.

Tego rodzaju organizacya wykluczy tworzenie się wrogich związków i doprowadzi do powszechnego rozbrojenia. Tylko na takiej podstawie gospodarczej, może międzynarodowe wyrokowanie posiąść wartość i rękojmię“.

Dalej przypomina również Troelstra swój artykuł w „Vorwaertsie“ w numerze gwiazdkowym, w którym między innemi pisał: „Pokój, którego żądamy, niema być ani niemieckim, ani francuskim, tylko musi być socyalistycznym, dla którego mapa wojenna nie może stać się fundamentem. Jeżeli militaryzm pruski oraz militaryzm innych krajów ma być obalony, może to nastąpić tylko drogą międzynarodowego rozbrojenia n a l ą d z i e i m o r z u i przez ugruntowanie w o l n o ś c i m ó r z. Nie należy szatana wypędzać belzebubem i wydawać świat militaryzmowi i marynizmowi“ (tzn. zbrojnemu stanowi na morzu).

Tu Troelstra wspomina o poruszonem swego czasu przez Wilsona zapatrywaniu na trwały pokój — w orędziu do senatu.

Mianowicie, że na miejsce „równowagi mocarstwowej“ winna powstać wspólnota sił, na miejsce zorganizowanej konkurencyi zorganizowany wspólny pokój, ku czemu, jako warunek konieczny wymieniał Wilson: „pokój bez zwycięstwa“.

Z ówcześnie naszkicowanych uwag Wilsona akceptuje jeszcze Troelstra (jak to zresztą z jego wyżej przytoczonych oświadczeń widać) neutralizacyę wylotów ku wielkim drogom wodnym. Tu schodzą się ogólne poglądy Wilsona z rosyjską tezą Kiereńskiego.

Na temat metod i szans urzeczywistnienia pokoju sądzi tow. Troelstra tak:

Tymczasowy rząd rosyjski stoi na stanowisku, iż Rosya winna wypełnić zobowiązania wobec sojuszników, zaciągnięte przez rząd carski. Komitet robotników i żołnierzy, przeciwnie, nie czuje się związanym umową, wedle której wspólny jedynie pokój wraz z innemi państwami koalicyi może być zawarty.

W kwestyi tej Troelstra opiniuje tak:

„Odrębny pokój może być przez nas aprobowany o tyle, o ileby się on okazał środkiem, wskazanym przez okoliczności — doprowadzenia do powszechnego pokoju. Pokój odrębny pomiędzy Rosyą a Niemcami, któryby stworzył podstawy do nowego stanu ciągłego, stałby w sprzeczności do naszych dążeń międzynarodowych oraz w sprzeczności do wszystkich, którzy pragną demokracyi i trwałego pokoju“.

„Pojmujemy w zupełności — ciągnął dalej — konieczność dla rosyjskich rewolucyonistów w chwili obecnej nie przystępowania do rozbrojenia naoślep. Dopóki nie został stworzony stan pokojowy muszą walczyć dalej i pogotowie obronne stało się naturalnie silniejszem teraz, gdy cały naród jest zainteresowany (Tu Troelstra może zbyt teoretycznie ocenia stan rzeczy w Rosyi. Red. Nap.).

Grupa Lenina i skrajna grupa zimmerwaldzka, rozumie się, nie godzą się z tem.

I mniejszości partyjne różnych krajów powinny uczestniczyć w konferencyi, gdyż większość w jednym kraju mogłaby ewentualnie znaleźć się w zgodzie z mniejszością innego, przyczem o ile wszystkie partye zostałyby zaproszone, żadnej partyi nie stanie się krzywda“.

Bez rezultatu pozostałaby taka konferencya socyalistyczna — dodaje Troelstra, w którejby uczestniczyły tylko te stronnictwa, które w pewnej mierze zastępowałyby na niej swoje rządy. Mniejszości byłyby zatem rodzajem mostów, tworząc, wyjąwszy Włochy, przedstawicielstwa na tej konferencyi elementu międzynarodowego.

Zachodzi jednak pytanie, czy odnośne rządy nie będą starały się uniemożliwić wyjazdu na

konferencyę reprezentantom swoich mniejszości.

„Frankfurter Ztg." od siebie stawia zapytanie, czy rządy koalicyjne (z wyjątkiem Rosyi) wogóle nie zechcą sparaliżować obrad sztokholmskich.

„Cesarz a Scheidemann".

„Precz z polityką drobnych koncesyjek"! — Walka o „trup Patroklosa". — Albo-albo „Vorwaerts'u".

„Vorwaerts" berliński w ogromnie energicznym artykule wstępnym wita z radością znane czytelnikom „Naprzodu" uchwały niemieckiej (i austryackiej) socyalnej demokracyi, wyrażającej zgodę na pokojowe stanowisko rosyjskich robotników.

Teraz — pisze — nadeszła godzina stanowczych rozstrzygnięć. Teraz rząd winien się zdecydować i powciąć jasne decyzye w sprawie reform wewnętrznych i w sprawie pokoju.

Dziennik przytacza liczne głosy prasy konserwatywnej i wszechniemieckiej, która wszelkimi sposobami stara się przestrzedz rząd przed rosnącymi wpływami socyalnej demokracyi. Np. „Deutsche Tageszt." pisze:

„Tu cesarz i państwo i przyszłość Niemiec — tam Scheidemann i jego towarzysze: wydaje się nam, że decyzya nietrudna. Jasna jednak potrzebna jest decyzya, jeśli nie ma być zachwiane w narodzie niemieckiem całe zaufanie i cała pewność siebie".

Także my chcemy **jasnej decyzyi** — powiada „Vorwaerts". Chodzi jednak nie o „Cesarza i Scheidemanna", lecz — o **klasowy przywilej czy równe prawo, biurokracyę czy decydujący wpływ reprezentacyi ludowej, pokój druzgocący czy pokój porozumienia.**

Rząd winien się zdecydować. Niech więc otwarcie odwoła swe poprzednie zapewnienia i ma męstwo oświadczyć, że wszystko zostaje po staremu, że chce prowadzić wojnę o Belgię, Francyę północną, Kurlandyę, Polskę i miliardy odszkodowania — chociażby wojna miała trwać jeszcze lat dziesięć.

Albo też niech ma męstwo teraz spełnić to, co przyrzekł, ludowi dać prawo do samookreślenia i wreszcie **złożyć jasne oświadczenie co do pokoju,** jak tego żąda socyalna demokracya i niewątpliwie ogromna większość ludu. **Dalej polityka koncesyjek i dyplomatycznej gry w chowanego nie uchodzi!**

Bierność rządu prowadzi do tego, że z subjektu polityki, staje się jej objektem. O rząd prowadzą walkę stronnictwa, jak o **trup Patroklosa.**

Uchwała wydziału partyi jest wołaniem o wybawienie ze stanu dręczącej niepewności.

Strejki i demonstracye w Niemczech.

Strejki w fabrykach amunicyi. — Zajścia w Magdeburgu.

Ostatnie dzienniki berlińskie donoszą, że strejk berliński w dalszym ciągu silnie topnieje, jakkolwiek praca jeszcze **nie wszędzie została podjęta.**

Właściwie obecnie strejk ogranicza się przeważnie do „Niemieckich fabryk broni i amunicyi" w Wittenau Martinikenfelde. Wobec tego, że fabryki te mają doniosłe znaczenie wojskowe, **wkroczyły władze wojskowe.** Obecnie na podstawi stanu oblężenia wojskowość objemuje kierownictwo fabryki. Dnia 21 b. m. rano o godz. 7 robotnikom polecono podjąć pracę nanowo; rozpowszechnienia odezw strejkowych itd. zakazano pod surowemi karami itd. Wszyscy obowiązani do służby wojskowej robotnicy, którzy do 21 rano nie podejmą pracy, będą **uważani za żołnierzy,** pobierających żołnierski żołd i podlegających ustawom wojskowym.

„Berl. Tagebl." donosi, że w końcu trzy czwarte ogółu robotników tych fabryk wróciło do roboty. Strejkują przeważnie kobiety.

Tenże dziennik prostuje mylne pogłoski, które się rozeszły o **krwawych starciach w Magdeburgu.** Odbyła się tam tylko niewielka demonstracya, w której brali udział przeważnie młodzieńcy i kobiety.

Jeszcze jedna socyalna demokracya w Niemczech?

Trzecia...

Donosiliśmy niedawno o konferencyi mniejszości partyjnej niemieckiej w Niemczech. Konferencya zjednoczyła (chociaż luźno!) dwa główne kierunki opozycyi socyalno-demokratycznej: „wspólnotę pracy" Haasego i „Internationale".

Poza obrębem nowozałożonej „niezależnej" partyi Haasego, Ledeboura pozostała jednak jeszcze najskrajniejsza (acz drobna) grupa **„lewicowo-radykalnych"** (links-radikalen), którzy głównie koncentrują się w Bremie i Hamburgu. Obecnie zarząd bremeńskiej organizacyi tego odłamu wydał okólnik, podpisany przez redaktorkę bremeńskiej „Arbeiterpolitik" publicystkę Ahrens.

Okólnik oświadcza, że nowa partya (tzw. „niezależna" partya Hasego) **„tak samo zdradzi interesa proletaryatu,** jak to czyniła stara". Nowi wodzowie będą tak samo dużo gadali, jak starzy; lecz czynu nie będzie. Nie pomagajcie, robotnicy, nowej partyi, która się rozpadnie! Nadeszła chwila stworzenia własnej lewicowo-radykalnej organizacyi itd.

Tak posuwa się dalej proces rozłamowy na lewicy partyjnej. „Vorwaerts" powiada, że może wkrótce dojść jeszcze do stworzenia partyi nr 4 z Jul. Borhardtem na czele.

Obydwie te grupy (3 i 4) są jednak bez większych wpływów.

Osłabienie walk w Szampanii.

Ciężkie straty Francuzów.

Berlin, 23 kwietnia.

Biuro Wolffa donosi: Bitwa na froncie Aisne i w Szampanii osłabła wczoraj. Wyraźnie niezwykle wielkie straty, jakie Francuzi w poprzednich dniach bitew ponieśli w zderzeniu z bohatersko bijącymi się niemieckimi obrońcami, wymusiły widocznie na przeciwniku pauzę bojową.

„Obecne położenie wojskowe jest jawnie zachęcające".

Londyn, 23 kwietnia.

Biuro Reutera donosi: Lord Curzon w mowie wygłoszonej w Derby powiedział: Sprzymierzeni walczą nie dla zdobyczy, lecz dla pokoleń, które się jeszcze nie narodziły. Żaden kraj nie jest wart, aby żył, jeżeli broń niemiecka zatryumfuje. Obecne położenie wojskowe jest widocznie zachęcające. Walki ostatnich dwóch tygodni we Francyi niewątpliwie przedstawiają bardzo znaczące zwycięstwo wojskowe. Wykazują one wspaniale przewagę naszej artyleryi, która na zastępy nieprzyjacielskie rzuciła 4 miliony pocisków.

Japonia wyśle wojska na front?

Berno, 23 kwietnia.

Paryskie dzienniki ogłaszają londyńską wiadomość, jakoby obecnie w Japonii czyniono energiczne przygotowania wojenne, tak, że weszło w obręb możliwości wysłanie wojsk na któryś z frontów.

Ukraińcy w Rosyi za republiką związkową.

Kijów, 23 kwietnia.

Ukraiński kongres narodowy oświadczył się za rosyjską republiką związkową, oraz za autonomią Ukrainy.

Komunikat austryacki.

Kraków, 23 kwietnia.

Urzędowo donoszą 23 kwietnia:

Na żadnym z trzech frontów nic ważnego.

Zastępca szefa sztabu general. v. **Hoefer,**
marszałek polny porucznik.

Z Koła polskiego.

Wiedeń, 23 kwietnia.

Wczoraj trwały przez cały dzień narady komisyi parlamentarnej.

Grupa demokratyczna Koła uchwaliła na swem posiedzeniu rezolucyę, która wylicza poszczególne żale Koła polskiego zarówno pod względem politycznym jak gospodarczym i narodowym w ciągu ostatnich lat i kończy się konkluzyą, że jak długo ten system nie będzie usunięty, Koło polskie **żadnego rządu popierać nie może.**

„N. Fr. Presse" dowodzi, że sprawa **dymisyi Bobrzyńskiego** nie jest przesądzona jeszcze ostatecznie, i że ze strony bardzo poważnej wezwano go, aby pozostał w gabinecie.

Wiedeńsk prasa donosi, że na **22 maja** wyznaczono zwołanie parlamentu.

Dookoła pokoju.

Umiędzynarodowienie cieśnin a pokój.

W sprawie nowego stanowiska Rosyi co do Konstantynopola i cieśnin dardanelskich pisze londyński korespondent „Giornale d'Italia":

Angielskie koła polityczne dowiadują się z zadowoleniem, że **Rosya poprzestałaby na umiędzynarodowieniu cieśnin i sądzą, że mocarstwa centralne zgodziłyby się na to, dzięki czemu zagadnienie pokoju znacznieby się uprościło.** —

Możliwość prędkiego zawarcia pokoju byłaby podporządkowana jeszcze tylko pod wynik operacyi wojskowych na frontach europejskich (względnie tylko na froncie francuskim. przyp. red.), **a tysiące powodów każe przypuszczać, że zbliża się ostateczne załatwienie tych operacyi.**

Walki tylko na zachodzie.

Wojskowy referent holenderskiego dziennika „Tijd" pisze w artykule o ogólnem położeniu politycznem między innemi:

Uderza fakt, **że teraz walczy się prawie tylko na zachodzie a na innych frontach wywiązują się tylko sporadyczne starcia.** W Rosyi żołnierze mają **co innego** do roboty. Obracają oni swój czas **na politykowanie** i defiladę przed rządem tymczasowym. **Tam na razie niema co myśleć o wielkiej ofenzywie.** Ale także **na froncie włoskim i na półwyspie bałkańskim nie dzieje się nic ważnego.** Na froncie zachodnim Anglicy i ich armie milionowe podtrzymują jeszcze walkę. Całokształt operacyi wojennych wywiera takie wrażenie, jakgdyby to był **końcowy akt dramatu, który może się nagle skończyć w sposób niespodziewany.**

O co się prowadzi wojnę?

Na kongresie niezależnej partyi pracy w Londynie powiedział Jowett — według „Manchester Guardian": Ameryka oświadczyła, że nie pragnie zdobyczy ani kolonii, ani żadnych materyalnych odszkodowań za ofiary, które poniesie. Natomiast koalicya takiego oświadczenia nie złoży. Wojna toczyć się będzie dalej nie o Belgię albo Francyę i nie o Polskę, ale o **zdobycie niemieckich kolonii w Afryce, o rozkawałkowanie Austro-Węgier i Turcyi,** aby koalicya kosztem tych państw mogła osiągnąć zdobycze.

Bułgarskie cele wojenne.

Bułgarski poseł w Bernie Passarow wobec współpracownika pisma „Berner Tagebl." określił cele wojenne Bułgaryi, formułujące się w żądaniu **Macedonii, Dobrudży i serbskiej doliny Morawy,** ponieważ są to kraje, zamieszkałe przez ludność bułgarską. Rząd bułgarski wie, że w razie plebiscytu ludność głosowałaby za przyłączeniem jej do Bułgaryi.

Wojna światowa.

„Matin" donosi z Petersburga: General Leszycki głównodowodzący armii rosyjskiej na froncie rumuńskim, zgłosił ustąpienie.

„N. Zur. Ztg." dowiaduje się, że zaraz po ukończeniu wojny w Bułgaryi będzie wprowadzone **powszechne prawo wyborcze.** Dalej oświadczył król, że za uchwałą rządu wieśniacy będą obdarowani ziemią.

KRONIKA.

Kraków, poniedziałek 23 kwietnia.

Karty chlebowe dla przejezdnych i ciężko pracujących osób. Magistrat krakowski wydał zarządzenie, według którego przejezdni mają się wykazywać przy nabywaniu chleba w sklepach dokumentami podróżnymi, a pracodawcy mają wnosić do centralnego biura rozdawnictwa kart przy ul. Wiślnej wykazy osób, które są uprawnione do poboru dodatkowych kart chlebowych.

Zakaz opalania gazem. Pisma wiedeńskie zapowiadają wydanie w najbliższym czasie rozporządzenia, zakazującego używania gazu do celów opałowych. Rozporządzenie to ma wejść w życie z zimą 1917-18.

„Nowa polityka Austro-Węgier".

Głosy szwajcarskiej prasy. — Austrya może zachować samodzielność w swej akcyi dyplomatycznej.

„Baseler National Zeitung" zajmuje się we wstępnym artykule z 20 kwietnia b. r. pod tytułem **„Nowa polityka Austro-Węgier"** obszernie wewnętrzną polityką monarchii i wskazuje na to, że **cesarz Karol stara się przeprowadzić nową oryentacyę w zagranicznej i wewnętrznej polityce.**

Jeżeli koalicya teraz za swój cel wojny uważa prawo narodów do postanawiania o sobie samych, to **cel ten pokrywa się z nową polityką Austryi, która nie chce uszczuplać wolności żadnego ze swoich ludów.**

Te zmiany w wewnętrznej polityce obu państw nie są tedy wypływem zmiany frontu Austro-Węgier w polityce zagranicznej, ponieważ dla monarchii jest możliwem utrzymywać najlepsze stosunki z Niemcami i przytem przecież pozyskać zaufanie koalicyi.

Monarchia nie pozostaje w żadnej sprzeczności interesów wobec Anglii i Francyi i zrzekającej się panslawizmu Rosyi, dlatego też może we wszystkich swoich akcyach dyplomatycznych podkreślić swoją samodzielność.

We wstępnym artykule z dnia 21 kwietnie b. r. „Journal de Geneve" omawiając francuskie głosy prasy o ostatnich krokach Austro-Węgier i Niemiec w sprawie pokoju, powiada, że w politycznych kołach Londynu i Paryża zaznacza się prąd przyjazny dla monarchii.

Polityka hr. Czernina, który unikając napaści na koalicyę, odział swoje projekty w przyjazne słowa, nie pozostała bez wpływu na mężów stanu w Londynie i Paryżu; są oni skłonni uwierzyć w szczere starania pokojowe młodego cesarza.

„Journal de Geneve" donosi, iż Francya uważa za możliwe **bardzo rychłe przyspieszenie pokoju z monarchią habsburską.** Tak samo Francya nie widzi sprzeczności interesów Austryi z Rosyą...

Spoglądanie przez szybę, czy obowiązek tworzenia.

W „Czasie" Nr. 180 czytamy: „Cesarz Wilhelm dał wyraz tej **przemianie w politycznem uwarstwowieniu,** jaka **czeka Europę** po wielkiej wojnie.

Zapowiedź zmiany ordynacyi wyborczej do sejmu pruskiego równa się **podstawowej** zmianie w oryentacyi społeczno-politycznej Prus"... itd.

„N. Reforma" w Nrze 185 w artykule „Narady sztokholmskie" obszerniej ilustruje to, co „czeka Europę".

Pisze: „Demokracya rosyjska jednym potężnym porywem obaliła najmocniej ugruntowany tron świata, jednem uderzeniem zdruzgotała system rządów, który wydawał się najsilniejszym, niespożytym, dla niejednych — wzorowym.

To źródło nowej, olbrzymiej siły, które tak obficie trysnęło na wschodzie zasiliło demokracyę całej Europy do tego stopnia, że stała się nietylko **czynnikiem,** a nie, jak dotąd współczynnikiem **historyi,** lecz także została w tym nowym swoim charakterze **powszechnie i bez wszelkich trudności uznaną.**

Scheidemann konferuje z Bethmannem, jak gdyby był co najmniej upełnomocnionym ministrem, wysyłanym ze specyalną, niezmiernie ważną misyą. Adler i Renner naradzają się z hr. Czerninem, nie jako zwyczajni posłowie, lecz jako mężowie stanu, którzy biorą na się wszelką odpowiedzialność"... „Same fakty są niesłychanie doniosłe. Znamionują bowiem **nową epokę w dziejach cywilizowanej ludzkości,** epokę **naprawdę** demokratyczną"...

Otóż nie wątpimy, iż „Czas" uważa ziemie polskie za Europę, ale nie znajdujemy w jego artykułach ani wyrazu o tem, jakiej to wymaga przebudowy pojęć i stosunków w Polsce, ażeby ona mogła dotrzymać kroku tym nowym „przemianom".

Tak samo i „entuzyasta" w „Reformie" „nowej epoki w dziejach cywilizowanej ludzkości" poprzestaje li tylko na referowaniu pełnem podziwu tego, co widzi aż po Sztokholm, ale czyni to tak, jak sprawozdawca z jakiejś „feeryi", nic mającej nic wspólnego z bliskiem mu życiem, nawet z codziennem oddziaływaniem jego warsztatu pracy, tego dziennika, który czasu wojny raczej się uwstecznił.

A teraz przejdziemy do najbardziej jaskrawego dyssonansu. Na łamach warszawskiego „Głosu" (Nr. 17) pozwolono w rubryce, drobnym drukowanej drukiem, napisać artykulik na temat demokratyzacyi świata byłemu współpracownikowi „Widnokręgu", który nie omieszkał pochwalić się, że będąc jeszcze na dawnej placówce wnet po wybuchu wojny przewidywał już, że „wśród tych olbrzymich mas po skończonej wojnie, spotężnieją dążenia ku rekompensacie tylu krwawych ofiar przez osiągnięcie wielkich reform socyalnych. Wola zbiorowa — dodawał wówczas — wzniesie życie narodów na wyższy szczebel cywilizacyi i **postępu".**

„Świat idzie naprzód", w końcowym zdaniu woła autor artykuliku — woła, dokonawszy sam **skoku wstecz,** znalazłszy się w piśmie, założonem z **myślą o bloku, któryby pod przewodem L. P. P. wzmocnił „żywioły umiarkowane" w walce z „radykalizmem".**

Bo walka ta i chęć łatwiejszego, w większym zespole opanowania przez L. P. P. i jej satelitów spuścizny cudzej pracy i zasług — jest dziś tą osią, około której obraca się polemika w Królestwie...

LPP., będąca surogatem endecyi w obozie niepodległościowym, tak urabia spory zastęp inteligencyi w Królestwie, taki wnosi do życia polskiego pierwiastek parafialnych ambicyj i zawiści — w dobie, gdy „świat idzie naprzód", a Polska — wolna Polska nie może stać się tego świata jakimś zacofanym kątem — pod groźbą nawet, że to wprost przy jej tworzeniu się zaszkodzi.

Dlatego też, gdzie, jak gdzie, ale w Królestwie nie wolno li tylko „opowiadać" o lawinowym ruchu postępu, nie wolno go jeno „obserwować" przez lufcik, ale trzeba czemprędzej te prądy realizować, użyć je do rozpędu we własnem życiu.

Rewolucya w Rosyi.

Nowy rząd rosyjski a okupowane obszary galicyjskie.

Jak donosi „Berl. Tageblat", pewien rosyjski pisarz, który bawił w okupowanej części Galicyi i Bukowiny, zwrócił się pisemnie do ks. Lwowa z prośbą o zwrócenie uwagi na ciężkie położenie tamtejszej ludności, zwłaszcza żydów, wystawionych na **nieludzkie postępowanie ze strony rosyjskich władz. Żydom skonfiskowano mienie, zburzono synagogi,** wypędzono z wielu miast i wsi.

Rząd nowy zmienił system, gdyż wysłał jako generał-gubernatora zajętej Galicyi ks. Pawła **Dolgorukiego,** należącego do partyi liberalnej.

Rosyjska prasa o pokojowych propozycyach państw centralnych.

„Riecz", urzędowy organ Milukowa, odrzuca niemiecko-austryacką notę pokojową, nazywając ostatnią „niesłychanym sofizmatem". „Dień" pisze, że noty zachowują milczenie odnośnie do planów aneksyjnych, lecz są mniej wojownicze, niż noty z grudnia ub. roku. Rosyjski lud nie życzy sobie utrwalać swej wolności z pomocą niemieckich bagnetów.

Pet. Agencya tel., podająca te dwa głosy, zamilcza dotychczas o opinii pism socyalistycznych. Moskiewski „Soc. demokrata" występuje ostro przeciw rządowi, a zwłaszcza przeciw Milukowowi, podnosząc, że w swoich oświadczeniach domaga się rozkawałkowania Austryi i aneksyi Konstantynopola, co nie jest zgodne z rosyjskim interesem państwowym.

Stan oblężenia w Petersburgu?

„N. Hamburger Ztg." donosi ze Sztokholmu: W petersburskim wojennym okręgu zaprowadzono we wtorek wieczorem znowu stan wzmocnionej ochrony. Wolność stowarzyszeń i zgromadzeń została na razie zniesiona.

Agencya Havasa donosi z Petersburga: Komendant petersburskiego okręgu wojennego, generał Korniłow, wydał do ludności odezwę, ażeby oddawała broń, zabraną z arsenału podczas wybuchu rewolucyi.

Usunięci profesorzy.

Rosyjski minister oświaty, Manuiłow, rozpoczął swoje urzędowanie — jak z rosyjskich sfer uniwersyteckich donoszą do Sztokholmu — od tego, że usunął z posad 92 profesorów uniwersytetu, za ich „antyrewolucyjny sposób myślenia". Między nimi znajdują się chemicy, ginekolodzy, filologowie, mineralogowie, co do których nie można zrozumieć, o ile szkodzić może ich „antyrewolucyjny sposób myślenia" działalności i zdatności naukowej. Wśród usuniętych znajduje się 21 internistów i chirurgów, dotychczas pracujących w klinikach i lazaretach wojskowych.

Kongres delegatów wojskowych w Mińsku.

Petersburska Agencya telegraficzna donosi z Mińska: Dziś w obecności prezydenta Dumy Rodzianki i ministra wojny Guczkowa zebrał się tu **kongres delegatów wojsk,** stojących na froncie zachodnim. Przybyło przeszło **1200 delegatów żołnierzy, oficerów i robotników zatrudnionych około obrony kraju.** Kongres otworzył prezydent rady robotniczej i żołnierskiej w Mińsku Posener, który został wybranym przewodniczącym zgromadzenia, wiceprezydentem żołnierz Sokolotow, który wśród ogólnych oklasków wszedł na trybunę w mundurze i z karabinem w ręku.

Korupcya posłów prawicowych.

„Echo Polskie" w Moskwie pisze:

Pod przewodnictwem Rodzianki odbyła się wczoraj narada członków Dumy państwowej. Obrady otworzył Rodzianko, który w przemówieniu swojem oświadczył, iż na podstawie danych, posiadanych przez kontrolę państwa, okazało się, że kilku posłów do Dumy otrzymało pieniądze z tajnego funduszu rządowego.

Po dyskusyi postanowiono jednomyślnie zażądać od posłów: Zamysłowskiego, Markowa 2-go, Derjugina, Krupieńskiego i Puryszkiewicza wyjaśnień w sprawie tej w terminie trzydniowym. W przeciwnym razie lub w razie niezadowalniających wyjaśnień zaproponowane zostanie złożenie pełnomocnictw poselskich.

Poseł Krupieńskij mandat swój złożył natychmiast.

Kontrrewolucyjna Besarabia.

Wydział Rady robotników i żołnierzy otrzymuje wiele telegramów z Besarabii, w których wysyłający skarżą się, że reakcyoniści szerzą bez przeszkody swoją propagandę i proszą, aby Rada robotnicza postarała się o odkomenderowanie z frontu wiernych rewolucyi żołnierzy dla utrzymania porządku. Także depesze z Odesy potwierdzają, że w wielu miejscowościach Besarabii władze miejscowe nie uznją nowego stanu rzeczy, policya zmusza chłopów do podpisywania adresów wierności do cara. „Rabocza-ja Gazeta", która przynosi te informacye, wzywa rząd, aby wysłał militarną ekspedycyę do Besarabii.

Lenin przeciw Plechanowowi.

„Corriere della Sera" donosi z Petersburga: Przeciwko Plechanowowi, który agutuje po myśli Włoch, Francyi i Anglii, występuje skutecznie Lenin. Rząd żywi obawy, ponieważ 40.000 karabinów i 30.000 rewolwerów, zabranych przy wybuchu rewolucyi z arsenałów petersburskich, znajduje się przeważnie w ręku tej grupy socyalistycznej, która idzie z Leninem.

Skarga przeciwko M. Romanowowi.

Pisma rosyjskie podają ciekawy wypadek skargi pewnego adwokata, wniesionej przeciw **Mikołajowi Romanowowi** o odszkodowanie w kwocie 50.000 rubli za utratę zarobku. Adwokat ów zesłany był na 5 lat do Syberyi, ponieważ przyjął urząd doradcy prawnego w związku kolejarzy.

Lenin pod angielską kontrolą.

Z Uleaborgu w Finlandyi dowiaduje się sztokholmski korespondent „Voss. Ztg.", że Lenin, udający się do Rosyi z 31 rosyjskimi socyalistami, znajduje się pod eskortą angielskich oficerów. Jeden z towarzyszy Lenina udzielił następujących informacyi: Na stacyi granicznej Torneo formalności paszportowe zostały szybko załatwione dzięki znajdującym się tam komisarzom Rady robotników i żołnierzy. Ale na dalszej drodze między Torneo a Kemi weszli do wagonu Anglicy i poddali podróżnych uciążliwemu przesłuchaniu. W ogólności miało się wrażenie, że nie znajduje się w oswobodzonej Rosyi, ale **w angielskim wozie aresztanckim.**

Król Albert zaniepokojony.

Wypadki w Rosyi budzą wielkie zaniepokojenie w państwach koalicyi. Wyrazem tego jest rozmowa, jaką miał król belgijski, Albert, z pewnym wojskowym agentem rosyjskim, który, jak podają „Birż. Wiedomosti", uśmierzał obawy króla, co do stanowiska Rosyi, tłumacząc mu, że Rada robotników i żołnierzy nie jest miarodajną dla opinii całej armii rosyjskiej, uznającej rząd tymczasowy.

Niepokoje żywnościowe w Szwecyi.

O niepokojach, powstałych w Szwecyi na tle kwestyi żywnościowej, dowiaduje się „Voss. Ztg." pewnych szczegółów. W Kalmarze około 5000 robotników, zawiesiwszy pracę, zgromadziło się przed ratuszem, domagając się od komisyi dla spraw żywnościowych uwzględnienia wyrażonych przez delegacyę życzeń. Tylko pokojowemu zachowaniu się policyi przypisać należy że demonstracye niep rzybrały większych rozmiarów.

Z Tranaa miał być dostawiony wagon z 8000 ziemniaków komisyi żywnościowej w Gotenberg. Kilkuset robotników przeszkodziło transportowi ziemniaków i wymusiło pozostawienie ich dla rozdziału w mieście.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 23 kwietnia.

Urzędowo donoszą 22 kwietnia:

Zachodni teren wojny:

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **Na kilku punktach frontu we Flandryi i w Artois wczoraj walka artyleryi rozszerzyła się znacznie.** Na **północ od Scarpy wzrastała chwilami do ostatecznego stopnia gwałtowności. Poruszające się przed naszemi liniami wojska zostały wzięte pod niszczący ogień. — Silny angielski wypad wywiadowczy na północny brzeg Baches został odparty kontratakiem. — Na froncie angielskim na północny zachód od St. Quentin przed południem małe utarczki. Na południe od Somny tylko działalność artyleryjska.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Nad Aisną i w Szampanii działalność bojowa pozostała aż do wieczora prawie wszędzie małą. Pod Berry au Bac nasze wojska zaczepne wysadziły w powietrze francuski blokhauz z załogą. Pod Braye, Heurtebise Ferme, nad drogą Reims-Neufchatel, na północ od Prosnes i na zachodnim brzegu Suippes utarczki, które się skończyły stratami dla nieprzyjaciela. Na południe od Ripont został odparty francuski atak.**

Grupa wojsk ks. Albrechta: **Położenie niezmienione.**

Wschodni teren wojny:

Nic nowego.

Front macedoński:

W łuku Czerny i na południowy zachód od jeziora Dojran odżyła działalność bojowa.

* *
*

W walce powietrznej stracili nieprzyjaciele wczoraj sześć samolotów, z których pięć strąciła kolumna strzelecka rotmistrza Richthofena. Lotnicy marynarscy ponad Nieuport zapalili nieprzyjacielski okręt powietrzny. Spadł on w morze.

Pierwszy generalny kwatermistrz: **Ludendorff.**

Aprowizacya miasta.

Wczorajsze posiedzenie komisyi aprowizacyjnej u p. delegata dr Federowicza rozpoczęło się rozpatrywaniem palącej **sprawy węglowej**, która w ub. tygodniu nieco się polepszyła, gdyż dostarczano dla Krakowa 28 wagonów dziennie. Na obecny tydzień jest w zapasie 20 wagonów węgli. Wszystko to jednak nie wystarcza, dowodem czego jest, że cały szereg instytucyi publicznych został zamknięty.

Mąka na najbliższe dni jest zapewniona. **Ziemniaków** zakupiła gmina dostateczną ilość, a jeżeli okazują się braki, to winy należy szukać w niemożności dowozu i załadowania z powodu opadów atmosferycznych. **Z obecnego zbioru ziemniaki będą zajęte na rzecz państwa.**

Kwestya sprzedaży **mleka** zostaje od 1 maja sprawą wolnego handlu.

Tanie kuchnie rozwijają się coraz lepiej, a w kuchniach bezpłatnych otrzymuje obiady około 700 ludzi dziennie.

Z różnych stron.

Miejskie kuchnie obywatelskie. W dniu 25 b. m. obędzie się otwarcie nowej siódmej z rzędu miejskiej kuchni obywatelskiej w Krakowie przy ul. Karmelickiej.

Budowa trzeciego toru kolei Północnej. Jeszcze przed wojną podjęto przygotowawcze studya i prace dla rozwinięcia linii kolei Północnej. Obecnie prace te w pełni podjęto. Dotyczą one natychmiastowej dobudowy trzeciego toru, przyczem uwzględnione będzie późniejsze położenie czwartego toru. Przedewszystkiem przystąpi się do wykonania najbardziej potrzebnej linii Przerów—Bogumin.

Legiony. Z Warszawy donoszą, że Legiony polskie, które obecnie przechodzą na etat według niemieckich norm, otrzymają zwiększone pobory służbowe. Żonaci oficerowie otrzymają ponadto sustentacyę dla rodzin.

Hindenburg o strejku berlińskim. Hindenburg w piśmie, skierowanym do szefa urzędu wojennego Groenera z względu na strejk berliński zaznaczył, że **każda przerwa w pracy powoduje osłabienie siły obronnej i przedstawia się jako nieprzebaczalna wina wobec wojsk na froncie. Należy zatem robotników, pracujących w przemyśle wojennym uświadomić o odpowiedzialności, jaka na nich ciąży, co jest jednym z pierwszych warunków osiągnięcia wielkiego, wspólnego celu.**

Wywóz druków z Niemiec. **Naczelna komenda niemiecka wydała rozporządzenie, mocą którego wszelkie druki — prócz czasopism i nut — które ukazały się po r. 1913 mogą być wysyłane za granicę tylko za specyalnem pozwoleniem tych władz wojskowych, w obrębie których nakładca ma swą siedzibę. Dzieła traktujące o chemii albo technice, jak również dzieła i druki o** treści kartograficznej (atlasy, przewodniki podróży itp.) **potrzebują na wywóz specyalnego pozwolenia bez względu na to, w którym roku się ukazały.**

Kursa literackie (ul. św. Anny 2).

Wtorek: Prof. Dr Szyjkowski: Zasadnicze idee wieku oświecenia (XVIII).

Repertuar teatru ludowego miejskiego.

Poniedziałek: „Królowa Kina".
Wtorek: „Wieczór satyry".
Środa popołudniu: „Śnieżyczka i siedmiu karłów".
Wieczorem: „Dookoła miłości".
Czwartek: „Twardowski na Krzemionkach".
Piątek: „Królowa Kina".
Sobota popoł.: „Grube ryby". Wieczór: „Domek trzech dziewcząt".
Niedziela popoł.: „Popychadło". Wieczór: „Królowa przedmieścia".

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Redaktor odpowiedzialny: **Maryan Pyrzowski.** **Drukarnia Ludowa. Kraków.** Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).